

Bez Jacka, Uwiędły sad

Nim się umrze, nim się zgaśnie,
trzeba przecież zamknąć oczy.
Nim zamilknie się na zawsze,
trzeba by pomówić o czymś.
Kruszą lód skruszone gwiazdy,
dno wydyma się wydmami.
Nazbyt wczesna, czuła nazbyt,
wiosna jawi się nad nami.
Nim się umrze, nim się zgaśnie,
trzeba przecież zamknąć oczy.
Nim zamilknie się na zawsze,
trzeba by pomówić o czymś.